

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.



Z WARSZAWY DNIA 21. PAZDZIERNIKA 1794. we WTOREK.

Liść donoszący z wyszczególnieniem, o wzięciu Bydgoszczy

Od czasu ekspedycyi kuryera z Gniezna, wysłanzerowaliśmy w granice dawnego kordonu pruskiego. Wszedłszy do nappierwszych miast to jest: Żużna z iedney, z drągley strony Gąsawy, dwiema kolumnami, wszędzie, gdziekolwiek woyska nasze weszły, z radością od współziomków naszych przyjęte zostały. Niezastaliśmy w tych miejscach nieprzyjaciela, aż dopiero w miasteczku Łabiszynie, w liczbie 21. wraz z oficyerami, który zamknawszy się w klasztorze, po półgodzinaym do nich szturmowaniu, nakoniec poddać się musieli. Z naszych nie zginął, ani był rannym żaden, prócz obywatela Leszczyńskiego, starosty Grabowskiego. Tegóż dnia z północy, nieprzyjaciel pod kommandą Sekulego, niespodzianie napadł na oboz nasz. Lecz równieś nad iego spodziewanie odpartym z znaczną stratą został, straciwszy tak trupem położonych, iako i rannych, których po drodze pozostawić musiał, w liczbie 60. głów, między którymi ieden podpułkownik. Retynował się aż pod Bydgoszcz: z naszych zaś dziewięciu na placu i tyleż rannych, między którymi z regimentu pieszego, maior Jarzębowski w dwudziestu 4ch godzinach z postrzału umarł. Posuwając się dalej za nieprzyjacielem, wyszedł z korpusu obserwacyinym generał Rymkiewicz do Bydgoszczy; a tam opasowawszy miejsca nadjodgodniejsze do ataku nieprzyjaciela, i zważywszy iego siłę, za złączeniem się generałów Madalińskiego i Dąbrowskiego, zaczął się atak z nieprzyjacielem od godziny dziewiątej z rana, aż do 12. w południe. Lecz wprzód po podwóynym wystrzale z armat, posłał generał Dąbrowski do kommandanta, aby się poddał: lecz gdy przyjęta nie została propozycya, przypuszczony był szturm do miasta, którego z łatwością dostawszy, wzięliśmy w niewolę iuż rannego kommandanta Sekulego, (a ten po trzydniowym cierpieniu umarł) do tego, iednego pułkownika, podpułkownika i kilku sztabowych oficyerów. Prócz kilkudziesiąt gemeynów na placu pozostałych mamy ienców do 300. Z naszej zaś strony czterech na placu, a trzech rannych. To zwycięztwo, otwiera nam drogę do dalszych pomyślności, a naprzód wszystkie insigina despoty odigte zostały; z ogłoszeniem współziomkom, dania im pomocy do odzyskania wolności. Odebrana była od miasta przysięga, wybor osób do iego rządu był im zostawiony, wszystkie zaś osoby do rządu despoty należące, iako za rękoiemą współziomków naszych więzionych przez despotę zaaresztowanemi zostały, dając im iednak wolność czynienia odezwy do ich despoty, ażeby ich uwolnił przez uwolnienie wolnych ludzi. Zastaliśmy tu znaczne magazyny, soli, żelaza, sukna, broni, fiodeł, wozów ammunicyinych, których przeszło do 200. i iene rekwiizyta woyskowe. Porozsyłane kommandy w miejsca różne, opanowały iedno miasto i port Łukna; a tam zastawszy znaczny magazyn zbożowy, przechodzących 13. staków

Ddd

z różnemi rekwizytami wojskowemi, co do ubioru żołnierza należącemi, iako to sukna prze-
szło 1,000. postawów, płótna, pończoch, bótów &c. do ubrania kilku tysięcy wojska wy-
starczających, żelaza, porcellany: dosyć, że przez zabór tak magazynu w Bydgoszczy, i ko-
też i tych statków, do kilku milionów, cena ich wynosi. Druga zaś komenda opanowała mia-
sto *Ferdun* nad *Wisłą* leżące. Dan w *Bydgoszczy*, dnia 6. Października 1794. roku.

Rada Najwyższa Narodowa do obywatelów Prowincyi Wielkopolskiej.

Kiedyście wy, waleczni Wielkopolanie, śmiałym czynem waszym, zrzucili z siebie wię-
zy Brandeburskie, i z nami razem, postanowiliście dobijać się o wolność swoją, o całość kraju
i niepodległość oyczyzny; kiedy przez szlachetne usiłowania wasze oręż powstania Polskiego,
dosięgnął już dawniejszych grabieży króla Pruskiego; wtedy podobano się władnocy losami
narodów opatrności, nayboleśniejsem dotknąć nas razem. — Obywatel *Tadeusz Kościuszko*,
w bitwie d. 10. Października, walcząc z nieprzyjaciółmi, i tysiącami trupy ich okrywając zie-
mię, nareszcie, odstąpiony od pierzchliwych, i sam kilkakrotnie raniony, dośłał się w niewolę.

Smutne to zdarzenie, już wam zapewne wiadome; bolesne jest, żalosne dla wszystkich
cnotliwych obywatelów. Ale, dla Boga! nieupadajcie dla tego na fercach waszych, i nieza-
grzebnijcie nadziei oyczyzny, przez utratę, lubo nayszacowniejszego męża, lecz którego los
nie może, i niepowinien stanowić losu oyczyzny. Wiecie, iż obywatel *Tadeusz Kościuszko*,
równie iak każdy człowiek, był śmiertelnym, a w czasie wojny na tysiączne był wystawiony
przypadki. Mogliście przywiązywać cały obrót rewolucyi, i powstania do iedney osoby?
Sam ten nieodżałowany mąż, kiedy go zaklinano, aby się dla dobra oyczyzny nienarażał na
niebezpieczeństwo, zwykł był mawiać: *Nieszczęśliwa byłaby Polska, gdyby iey los, od losu
iednego człowieka zależeć miał. Nie obrotem iednego człowieka, lecz złączoną siłą całego na-
rodu, rewolucye do szczęśliwego końca przychodzą.* To iego przeświadczenie, choć na na-
turze rzeczy zasadzone, dla którego on śmiało narażał się na wszelkie niebezpieczeństwa, i nie-
szczęścia, uległ onemuż, stało się dziś przyczyną smutku powszechnego. Ale obywatele,
wyraży iego, które nam mówił obcując z nami, bierzcie za przestrożę, którą wam z niewoli
przesyła. Trwajcie w duchu iedności, podwojcie usiłowania wasze; a sprawa wolności ie-
szcze nie upadła.

Rada Nayw: Narod: donosi wam, iż przytąpiwszy natychmiast do obrania *Tomasza Wa-
wrzackiego*, na naywyższego sily zbrojney Naczelnika, przedsięwzięła popierać z naywiększą
usilnością sprawę powstania. Was zaś obywatele, zachęca, abyście trwali w przedsięwzięciu.
Wy, którzyście pierwsi powstali przeciwko przemocy, znacie iż oprócz powszechnego inte-
resu, wasza osobista całość każe wam być stałemi w przedsięwzięciu. — Bynajmniej nie wą-
pi Rada naywyższa, iż Polacy okażą światu, że w pośród najfrozniejszych ciosów, umieją za-
chowować stałość duszy, i nieupadają pod nieszczęściem.

Zeby zaś uprzętać wszelkie fałszywe wrażenia, które czynią niechętni dla osłabienia
mocy ogólnej, i dla odstąpienia od powstania obywatelów, którzy bądź ustępując okoliczno-
ściom, bądź uwiedzeni, zboczyli od obowiązków obywatelskich, oświadcza: iż teraz jest czas
zmazać te błędy. Oyczyzna zapomina o nich na zawsze, a wzywa pomocy wszystkich synów
swoich, i otwiera im iedyną, a może ostatnią już porę, w którejby swoją cnotę, gorliwość i
obywatelstwo okazali. Stosownie do tych prawideł Rada naywyższa, łączącym się do powsta-
nia narodowego zabezpiecza, iż pusi w niepamięć przeszłe ich postępowanie; dla przekonania,
iż rzad umie rozoznać błędy od występków, i ukarawszy już przewodzców do zruiny oyczy-
zny, ofiaruje wszystkim obywatelom sposobność, aby na imię iey zbawów zasłużyli.

Dan w *Warszawie* na sessyi Rady dnia 16. Mca Października 1794. roku.

Sigmayı Potocki Prezyd.
T. Czech Rady N. N. Sekretarz.

Odezwa Rady N. Narodowej donosząca o wykonaniu przysięgi przez Ob. Tomasza Wawrzeckiego, obranego Naczelnikiem siły zbrojney Narodowej.

Rada Najwyższa Narodowa do Ludu Polskiego.

Co w celu zbawienia ludu, ocalenia oycyzny, uczyniła Rada narodowa, widzi, iż powszechny głos wasz potwierdza, Obywatele! Po smutney i nieodżałowanej stracie Tadeusza Kościuszki, wybrała natychmiast, podług aktu powstania, Naczelnikiem Tomasza Wawrzeckiego. Wybor ten, stał się zaraz wyborem waszym. To tylko troskliwość i Rady i waszą zajmowało, czyli ten obywatel, ile gorliwy dla oycyzny, tyle skromny względem przymiotów swoich, przyjmie ten urząd na siebie? — Jakoż stanął bez najmniejszej zwłoki, na zawołanie Rady N. Ale długa była walka między życzeniem Rady i jego skromnością. Ustąpił jednak na głos oycyzny, wzywanie ludu, i usilne naleganie Rady narodowej: przyjął urząd, i wpośród rozrzewnienia wykonał nań przysięgę.

Donosi wam o tym, obywatele! Rada najwyższa. Zasmuceni na chwilę żalosnym zdarzeniem, podnieście umysły wasze. Los wojny nieoddzielił od nainiepomysłniejszych wypadków; ale stałość obywatelska, wytrwanie w raz przedsięwziętych zamiarach, powinno z nich triumfować. Któryż naród łatwą drogą mógł przyść do wolności? Walczyli o nią długo Szwajcarowie; Hollendrzy pół wieku krwawą prowadzili wojnę; Amerykanie czterdzieści lat walczyli się między powodzeniami i nieszczęściami, nim przyśli do tej pomyślności, której dzisiaj cały świat zazdrości. Francya, bita o wolność, bita w początkach, nareszcie ciągłymi zwycięztwami blika jest tego, że zmówionym na nią mocarstwom, prawa przepływać będzie. Te przykłady niech w was pokrzepią ducha, Obywatele! Na jedności i ufności najwyższej dziś zawisło zbawienie rzeczy publicznej. Bądźcie stali, mężni, nieprzełamani przeciwnościami; a uratujecie oycyznę, odzyskacie wolność, i ciągłą szczęśliwość najsłabszym pokoleniom zapewnicie. Dan w Warszawie na sejsyi Rady dnia 16. miesiąca Października 1794. roku.

Ignacy Potocki prezydujący.

Tomasz Czech R. N. N. Sekr.

List Ob. Generała Leutnanta Mokronoskiego do Rady N. Narodowej.

Rado Najwyższa Narodowa!

Nie niepotrafi wyrazić smutku wojska całego, z odebranej wiadomości o wzięciu w niewolę N. Naczelnika Tadeusza Kościuszki. Jeden zamiar dobra oycyzny, i bronięcia wolności, może nas tylko wstrzymać od ostatniej rozpacz, i utrzymać wojsko całe w stałym przedsięwzięciu ku obronie tej oycyzny i wolności. — W smutku naszym mamy nieiałą pociechę, iż wybor rady najwyższej padł na obywatela, że wszech miar szacownego, i który ufność wojska i narodu zupełnie posiada. Imieniem wojska całego, iemu mamy honor oświadczyć, w przytomności wszystkich generałów, iak najsłabsze posłuszeństwo i subordynacyę: Dan w obozie pod Brańskiem, dnia 14. Października, 1794. roku.

S. Mokronoski.

Z Konstantynopola dnia 25. Sierpnia.

Okoliczność względem cła, ieszcze nie jest z Moskwą uławniona. — Mówią że Anglicy także żądać mają zmniejszenia dla siebie taryf cła. — Jussuph basza, który dwa razy był wielkim wezyrem, znowu podobno na ten urząd wyniesiony będzie, natenczas Porta Otomańska podług wszelkiego podobieństwa długo w spokojności zotawać nie będzie, zwłaszcza kiedy i kapitan basza chciwie żąda wojny. — W Smirnie znajdula się trzy fregaty Francuzkie i jeden kaper od dziesięciu armat, który tam niedawno uzbrowili.

Z Paryża dnia 20. Września.

Dla umorzenia prywatnych niezgód i przywrócenia zupełnej jedności w konwencyi, de-

putowany *Petit* uczynił wniosek na sessyi d. 14. aby żaden z deputowanych pod karą aresztu aż do zawarcia pokoju, w mowach swych nieużywał słów: *gora*, *plaszczyna*, *bagno*, *moderantyzm* &c. aby każdy zdał rachunek swego majątku i postępowania od dnia 14. Lipca 1789. i żeby rolnictwo i handel wszelkimi sposobami wesprzeć. Pierwsze dwa wnioski odrzucono, lecz co się tyczy trzeciego *Cambon* i inni żywo go poparli. — *Bourdon de l'Oise* rzekł: Anglia jest teraz punktem centralnym i sędzią wszystkich przeciwko nam sprzymierzonych mocarstw. Przez wpływ swój kieruje wojną, a przez bogactwa kieruje potęgą i siłami swych aliantów. Komuż winna jest tę przewagę? Oto handlowi i przemysłowi. Cóż dopiero będzie Francya przy swym wybornym położeniu i źródłach industryi, jeżeli zechce przyłożyć się szczerze do rolnictwa i handlu? Rząd rewolucyjny zwolniony teraz być powinien. Nieprzyjaciele nasi są odpędzeni od granic, wojska nasze żyją kosztem nieprzyjaciół, czas więc jest powrócić do systemu Gospodarstwa i wewnętrznej administracyi. *Thuriot* żądał, aby policya ulepszona została. — Nakoniec stanął dekret zalecający wszystkim członkom konwencji, wydziałom i zgromadzeniom ludu, aby jak najprędzej wygotowali projekta, ułatwiające podniesienie rolnictwa, handlu, rzemiosł, sztuk wyzwolonych i nauk. Na teyże sessyi dogadzaiąc żądaniu Jakobinów na dniu 12tym przełożonemu, zalecono wszystkim deputowanym i kommissarzom konwencji w Departamentach znajdującym się, aby niezwłocznie nadesłali Protokół swych czynności z wyrażeniem osób, które z rozkazu ich są uwięzione.

Sessya Konwencji d. 15. Września. Na wniesienie *Lakanala* uchwalono, że d. 22. Września popioły Jana Jakuba *Rousseau* do *Panteonu* będą przeniesione. Konwencya cała na tey ceremonii znajdować się będzie. W szrodku iey sławne dzieło tego Filozofa *Contrat Social* kontrakt towarzysztwa, będzie niesione. Dniem zaś pierwej to jest d. 21. a podług kalendarza Francuzkiego d. 5. *Sansculottides*, popioły *Marata* mają być złożone w *Panteonie* po wyrzuceniu z nich prochów *Miraba* w przytomności konwencji. Doia tegoż będzie wielka uroczystość z okazji zwycięstw wojsk *Rzplitey*, i do każdej armii nowa chorągiew będzie posłana. Wydział handlu wniosł potym następujące dwa projekta: 1. wszyscy obywatele, którzy przez swój przemysł lub związki z krajami obcemi, zagraniczne produkta do fabryk krajowych sprowadzać starają się, zasługują się dobrze oyczyźnie. 2. g. Nikomu nie będzie można wziąć takie produkta, które dowiedzie że sprowadził z zagranicy do fabryk. — *Thuriot* sprzeciwił się drugiemu punktowi twierdząc, iżby na tym armie cierpiały, gdyby niewolno było rządowi wziąć w rekwiizycyą tego, co istotnie do potrzeb ich należy. Kazano więc projekt rozdrukować i decyzją onego zawieszono.

Sessya Konwencji d. 16. Deputacya *Kolonistów* z *S. Domingo* stawia u kratak, i powtarza dawne zażalenia na Kommissarzów *Polverel* i *Santonax*. Okoliczność tę do wydziałów odesłano — zdrowie *Talliena* polepsza się.

Sessya Konwencji dnia 17. Czytano wiele adresow od zgromadzeń ludu użalających się, że arystokracya i moderantyzm znowu głowy podnoszą, i dopraszających się aby święta gora w proch ie obrocila. — Trzy sekcyje Paryża stawiają u kratak. 1. *des Thuilleries* oskarża tych, którzy żądają zniesienia zgromadzeń ludu. Fakcyje *Orleana* i *Dantona* znowu się ruszają. Na imię oyczyzny i mężnych iey synow którzy za nią walczą i zwyciężają, ukarzenie federalizmu i arystokracją, a patryotów i zgromadzenia ludu wspieraycie. 2. Sekcyja *du bon Conseil* żąda także utrzymania zgromadzeń ludu, które z arystokracją zawzięcie walczyły, i które żadna moc ludzka nie jest zdolna rozerwać, taż sekcyja żąda uwolnienia patryotów, których potwarz i złość do więzienia wtrąciły. Trzecia sekcyja *des Gravilliers* żąda nieokreślonej wolności druku &c. &c. *Barrere* czytał potym artykuł jeden z *Monitora* który dowodzi, że ci, co są przeciwni zgromadzeniom ludu, przyjaciółmi są *Pitta*, który na 12tym z ostatnich sessyi Parlamentu także przeciw

tym zgromadzeniom, a mianowicie przeciw Jakobinom deklamował. — Petycyje wspomnianych sekeyi do wydziałów odesłano. *Carnot* imieniem wydziału ocalenia donosi, iż w tym momencie przyszła wiadomość przez *Telegraf*, że republikanie porazili nieprzyjaciół przy *Herzogenbusch*. 1500 niewolników, 8 armat, wiele flint, wozów amunicyjnych i koni, dostały się zwycięzcom.

Sessya dnia 18. *Louchet* czyta adres od Powiatu *Tanargues* w Departamencie *Ardeche* leżącego, który w sobie zawiera, że czterech herztów spisku, którego wspólnicy w niektórych południowych Departamentach, a mianowicie w *Lozere* i *Abeyron* znajdowali się, schwytano. Administratorowie wspomnianego powiatu donoszą, że w gorach rzeczonych Departamentów niedobici rojalisci skupili się, że d. 7. lub 8. herzt ich jeden *Dominik Allier* twierdzi *Alais* opanować i wszystkich tamiecznych patryotów chciał wyrzucić. Tenże *Allier* iak się z przechwyconego listu jego do *Pelleta Graniera* okazuje, wezwał wszystkich swych wspólników do zebrania się w lesie *S. Florent* o milę od miasta *Alais*, w celu obwołania królem Ludwika XVII. Lecz spisek został odkryty, i *Allier* wraz z swemi wspólnikami jest uwięziony. Konwencya troskliwą czułość Administratorów w *Tanargues* w protokule swym zapisać kazała. — Poczym jeden z Deputowanych oświadczył, że wszystkie teraźniejsze rozruchy i nadzieje arystokratów gruntują się na synie Ludwika XVI, o którym konwencya nic jeszcze nie rzekła. Uważał się na Jakobinów w których gronie mają się znajdować fałszywi patryoci, którzy tajemnie interes syna Ludwika XVI. popierają. Lecz *Massieu* odpowiedział: „Jakobini zawsze szanują Konwencyą Narodową i posłuszni są wszystkim jej uchwałom. Niegodzi się dla kilku słów które czasem przez przedkość są powiedziane, oczerniać zgromadzenie tak zasłużone w oyczyźnie. Chcieć teraz walczyć z Jakobinami, z którymi wszystkie prawie sekeye miasta złączyły się, dla pokonania nieprzyjaciół oyczyzny, jest niesprawiedliwością i niezgodą się z polityką. *Duhem* tak mówił: „Ządam aby nie tylko syn Ludwika XVI, ale cała jego familia i wszyscy co są podeyrzani, że do partyi jego należą, z kraju wypędzeni byli. Ządam także nie krwi, ale wygnania wszystkich xęży i szlachty. Dwa są we Francyi narody. Pierwszy chce wolności, wszystko dla niej chętnie poświęca, i nadto jest silny i odważny, aby kiedy mógł być zwyciężony. Drugi naród chce króla, nie jest uczay, ale się pod tyfłaczemni pozorami ukrywa, i poty będzie niespokojny, poki jeszcze zostaną mu jakieś nadzieje, i punkt ziednoczenia. Czas jest wyćpić zupełnie tę f k yą. Rozumiecie może, iż ządam krwi, nie, obywateli, nie pragnę jej, ale chcę widzieć koniec rozruchów, chcę złe wykorzenie, chcę żeby wszystkie spiski były zniszczone, chcę oddalenia tych ludzi, którzy oyczyznę w przepaść wtrącić pragną &c. &c. Ządam nakoniec aby wydziały ocalenia i bezpieczeństwa twarzą się z sobą, i przyniosły nam iak naysprzedzey raport, względem znajdujący się jeszcze w kraju familii *Kapeta* i wszystkich podeyrzanych (na co jednomyślnie zgołzono się.)

Sessya d. 19. *Garnier de Saintes* zabiera głos. „Niech wszyscy deputowani, którzy oyczyznę swą szczerze kochają mają wzgląd na to, co nas otacza. Od kilku dni widzę w Paryżu ludzi podeyrzanych. Byłem wczoray w Pałacu równości, który się znów zamieszkuje zaczyna w pałac królewski, i widziałem zuchwałych arystokratów napaściujących bezkarnie przeciw patryotów a mianowicie tych, którzy do zgromadzenia Jakobinów należą. — *Dubois Cracée* odpowiada. „Czas jest aby konwencya rzekła, że niechce być punktem centralnym ówzych zaburzeń, które kilku złoczyńców okrytych zbrodniami chce wzniesić, aby tym łatwiej rabować mogli. Są bez wątpienia, dwie partye w Paryżu, jedna złożona z obywatelów, wolność kochających, i jedno trzymających z konwencyą, drugą składają wszyscy złi ludzie, którzy despotyzm *Roberts-pierr*a popierali i rękę swą w krwi maczali. — Kolega nasz *Garnier* wspomina to, co się wczoray w pałacu równości (dawniey *Palais Royal*) stało.

Prawda były tam dwie partye, jedna wołała niech żyją Jakóbini! a druga niech żyje Konwencya! i tę to drugą partyą *Garnier* podeyrzaną nazywa (Całe zgromadzenie i wszyscy przytomni powstała wołając: niech żyje Konwencya i w całej sali mocne słyszeć się dały okłaski) Obywatele! nie zasypiajcie! są ludzie, którzy głoszą — że tryumfować będą a to wnet. — Raz jeszcze powtarzam czas jest, aby konwencya grożąca nam nieszczęściami odwróciła. — Wnoszę prócz tego, aby rząd rewolucyjny aż do zawarcia pokoju był zachowany, ci jednak którzyby granice jego przestąpili, mają być śmiercią karani. Miałki aresztowanych będą zarządzane pod kaucją przez obywateli którzy ich ufnosć posiadają, aby familie uwiezionych własności swej nie traciły. *Merlin de Thionville* oświadczył, że chociaż nie zgadza się zupełnie na wspomniane wnioski, żąda jednak druku mowy słyszanej, bo równie jak *Dubois* pragnie widzieć zabezpieczone wszystkich obywateli własności i osoby (zgodzono się więc na ich wydrukowanie) *Merlin de Douai* potym imieniem wydziałów po uczynionym o zdarzeniu w pałacu równości raportcie wnosi, aby wszyscy ci, którzy od d. 19. Czerwca dopiero znajdując się w Paryżu, nie zwłocznie pod karą uwiezienia aż do pokoju, z miasta ustąpili. — Wnie-sienie to iednomyślnie przyjęto. — Na początku zaś sessyi czytano niektóre rapporta wojskowe, a między innemi rapport o bitwie z Xciem *Terk* i pobiciu tegoż — 2,000. blisko niewolników dostało się w ręce zwycięzców. Z *Wschodnich Pireneów* donoszą reprezentanci ludu że Hiszpani d. 4. w dolinie *Aspe* uderzyli na forpocztę naszą i one znieśli. Lecz generał *Robert* przyszedł Republikantom na pomoc i odpędził Hiszpanów.

Nieporozumienie między Jakobinami i wielu Deputowanymi w konwencyi trwa jeszcze dotąd, i zgadnąć trudno, którzy z nich mieć będą przewagę. Niezmierna moc pism wyszła w tych dniach przeciw Jakobinom, między innemi celuja. — *Ogon Robertspiera*. — *Mięsistość na ogon*. — *Utnij mu ogon*. — *Człoto Robertspiera*. — *Obraz tegoż przez Merlina*. — *Jakobini demaskowani*. — *Jakobinow chytróść*. — Przeciwnicy ich, nazywają ich *Robertspierotifkami*. — Lecz choć się w początkach zdawało, że zgromadzenie Jakobinow upadnie, że obywatele Paryzcy i Departamenta trzymają się większości w konwencyi, i że terazniejsi dowódcy ich nie mają tyle kredytu jak dawniejsi, ztym wszystkim wiele sekcji miasta Paryża znówu teraz oświadczyły, że są nieoddzielne od Jakobinow, i że wszystkich tych którzy przeciw nim powstała, mają za arystokratów. — Na zgromadzeniu Jakobinow d. 16, rzekł *Boissel*: „Wtedy już, kiedy wojna terazniejsza zaczęła się, iedno mocarstwo nieprzyjacielskie oświadczyło, że z Jakobinami wojnie. Już więc na ten czas dobrze wiadano, że skoro ci zostaną pognębieni, wolność także pognębiona będzie. Żądam aby ten, który ośmielił się żądać zniesienia zgromadzeń, był uważany jako wspólnik despotów. — Arystokraci odezwał się *Loys*, zawsze powiadali, że nie będziemy szczęśliwi bez króla, i dla tego wszystkie zgromadzenia ludu rozproszyc chcieli. Nie będą one nigdy rozproszone, zawołał *Duhem*. One to są *huzarami rewolucyi*, i *szkieleciami wolności*, którą śmiało od napaści bronią. Cóż Jakóbini teraz robią, kiedy Arystokraci paskiwile na nich rozrucają, które za bezcen przedają? Oto milczą. Podobni do skały o którą pieniające się wały rozbijają nic im nie szkodząc, stoją spokojnie i niewzruszeni, pomimo zapalczywości nieprzyjaciół. Napaści które teraz na nas źle myślący czynią, nic nie są w porównaniu tych, któreśmy już pokonali. Przewyciężywszy błękitne i czerwone wstęgi, szlachetę i kixę, w krótkim czasie i teraz z nieprzyjaciółmi naszymi walkę zakończymy. Od kilku dni starano się oderwać od nas obywateli Paryzkich. Ale widziałem mężnych *Sans-culottow* deptających piśmidła, które im ofiarowano. Niech przeciwnicy nasi wyzioną jad swój na nas, przekonany iednak jestem, że wszyscy Jakóbini w całej Rzpłety podobnie do posagu wolności podniosą wprawdzie do góry pałkę *Herkulesową*, ale gaduchołgającego się zabijać nie będą. Wkrótce nieprzyjaciele wasi u nog waszych leżeć będą. — Dnia 13 tenże *Duhem* mówiąc o ekspery:

mentach w *Meudon* czynionych, rzekł: Eksperymenta te są bardzo potrzebne dla Rzpltey. Osoby które do nich należą są też same, które się przyłożyły do wydoskonalenia *Telegrafu*, za pomocą którego wydział ocalenia trzy razy na dzień jest w korespondencji zwoykami, i balonów powietrznych tak nam teraz pożytecznych. Obywatele *Fourcroix* i *Guiton*, codziennie zatrudniają się temi eksperymentami. Klub *Kordelierow* znowu swoje sefye rozpoczął. — Zatrzymano tu pewnego *Fournier* który *Talliena* ranił. — Poeta *Florian* w tych dniach umarł. — Asygnatow spalono już za 2,380 milionów liwrów. — Obywatel *Villard* nominowany jest Ministrem Francuzkim, do Rzpltey Genueskiej. — Trybunał rewolucyjny przywrócił wolność 94 Obywatelom z *Nantes*, którzy oddawna w więzieniu osadzeni zostali, za rozkazem Trybunału rewolucyjnego miała tego, którego członki majątkiem ich chcąc się z bogacić, posadził ich o zbrodnie, o których ci nieszczęśliwi ani myśleli. obrońcą ich był *Troncen-du-Condray*. Wyrok ten przyjęty został od ludu z wielką radością. Prześladowcy rzeczonych obywatelów będą teraz sądzeni, i zapewne nie ujdą kary. — Dekret śmierci na księżnę *Lubomirską* wydany, dotychczas dla iey brzemienności zawieszony, zupełnie teraz przez Konwencyą cofnięty został.

Z Londynu dnia 26. Września.

Mówią powszechnie, że parlament terazniejszy będzie rozpuszczony, i że w gabinecie względem tego naradzano się. Lecz choćby się to zgadzało z życzeniem Jakobinów naszych, którzy natenczas staralibysię zrobić sobie wielką w narodzie partya, dla obrania przychylnych sobie i równie z nimi myślących deputowanych, zdaie się jednak, iż w terazniejszym krytycznym położeniu, nieprzydzie do tego, poruszenie albowiem ludu, mogłoby, w takowym razie stać się niebezpieczne. —

Flotta admirała *Howe*, która d. 7. tego miesiąca z 34. liniowemi okrętami i fregatami wyszła na morze, powróciła znowu do *Torbay*. Już od brzegów naszych znacznie była oddalona, wiele okrętów kupieckich zasłoniła, i byłaby szukała flotty Francuzkie, gdyby ją przeciwnie wiatry nie były zapędziły nazad do portów Angielskich. Kilka okrętów tej floty w ostatniey żegludze bardzo zostało uszkodzonych.

Lifty z Hiszpanii donoszą, że tam znowu 18. milionów piastrow w pieniądzech papierowych wygotowano, które już są w cyrkulacyi. Admirał *Langara* oczekiwany jest w *Cadix*. Hrabia *Aranda* zaprowadzony został do zamku jednego w *Granadzie*, gdzie pilnie jest strzeżony. — Bardzo wiele okrętów posłanych do *Zachodnich Indyi* powróciło nazad bez ładunku dla iakiejsiś sprzeczki, o której nie iesteśmy jeszcze uwiadomieni. — *Bil* tyczący się m. licyi mieyskiej Londyńskiej, na ostatniey sefysi parlamentu zapadły, przyczyna jest wielkich szemrań i znaczny opór znajduje. Wczoray *Lord Mayor* z całym magistratem w przytomności wielu obywatelów naradzał się w tej okoliczności, i lubo wielu twierdziło, że sami tylko Jakobini bilowi temu są przeciwni, wypadła jednak rezolucya, że dla ułagodzenia umysłów, będzie uczynione w parlamencie przełożenie, aby *Bil* ten w niektórych punktach był odmieniony. — *Lord Southampton* wyiedzie ztąd wkrótce, dla przywiezienia tu z sobą Księżniczki *Brunswickiej* przyszłej małżonki *Xcía Wallis*.

Gdy parlament wkrótce ma się rozpocząć, spodziewać się więc można, że opozycya w obydwóch izbach przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny mocniej jeszcze iak dawniey powstanie, gdyż kampania tegoroczna iak nayniepomysłniey dla koalicyi zakończyła się. Gazety tuteysze anti minifteryalne codziennie głośniey domagały się pokoju, choć większość w parlamencie chce wojny. W iedney z tych gazet znajduje się odezwa iednego obywatela do *Pitta*, w której jest wyrażono: że wojna trwa już lat dwa, i wydatki na nią 40. milionów liwrów szterlingów dochodzą, a iednak niewiadomość o prawdziwym iey celu jest t.ż sama, co

dawniej, i nie się jeszcze nie zrobiło, co by lud Francuzki do innych prawideł zwrócić mogło; przeciwnie nie jesteśmy w stanie oprzeć się silney potędze narodu tego. W dziejach wojskowych nie podobna jest znaleźć takiej kolei zwycięstw z jednej strony, i takiego rejestru klęsk i ucieczek z drugiej strony, każdy zabity w boju zginął bez potrzeby, każda na wojnę wyłożona gwineza, nie miała celu. Serce ludzkie drży na widok tyle krwi bez pożytku wylanej, i nie spokojne jest względem skutków wyniknąć mogących po zmarnotrawieniu tak wielkich skarbów. &c. &c.

Z Düsseldorf dnia 23. Września.

Osoby które dawniej na różnych były w *Niederlandach* urzędach, uciekły tu z *Akwizgrawu*. Nie bawią się one tu długo, ale razem z emigrantami Francuzkami głębiej do *Westfalii* uchodzą.

Z Amsterdamu dnia 27. Września.

Listy z *Nimwegen* d. 24. pisane donoszą, że kwatery generalna Xcia *York* jest teraz w *Grusbeck* nad *Mezą* o półtorej mili od *Nimwegen*. Francuzi pokazali się niedaleko *Grave*. — Co się zaś tycze fortecy *Herzogenbusch* dowiadujemy się, że ją od dni kilku Francuzi opasali, iakoż żadnych już ztamtąd listów nieodbieramy. Z *Heusden* piszą, że tam d. 24. wieczorem słyszano od strony *Herzogenbusch* kanonadę. Z *Mastrych* od d. 19. żadnych także listów nie odebraliśmy. — Potwierdza się że Francuzi na *Cesarzskich*, którzy w liczbie 10,000. przy klasztorze *Kartuzów* stali z tyłu uderzyli, i że ich garnizon *Leodyski* z przodu atakował. Wzięci między dwa ognie Austriacy uciekać musieli. — Obawiamy się, żeby Francuzi przez *Geldryę* nieprzedarli się i tyłu fortecy naszym nie wzięli.

Z Flissingen dnia 25. Września.

Reszta wojsk Angielskich i Szkońskich, która na wyspie *Zelandyi* znajdowała się, udała się do armii Xcia *York*. Na miejscu tych wojsk przyciągnął tu regiment *Douglas*.

Z Bommel dnia 28. Września.

Francuzi opanowali szaniec zwany *Orte* przy *Herzogenbusch*, i natychmiast wysłali baterie, z których od dnia onegdajszego bombardują małą twierdzę *Crevicœur*. Szczęśliwie tak że do ufortyfikowanej wioski *Heidel* niedaleko *Herzogenbusch* leżącej. Znajdujące się tam wojska Haskie żywo odpowiadają. Ztąd wysłano wiele armat do *Mezy*, gdzie spodziewamy się wkrótce nieprzyjaciela. *Herzogenbusch* zupełnie jest opasane.

Z Amsterdamu dnia 30. Września.

Prawe skrzydło wojsk Hanowerskich opiera się o *Grave*, a lewe 6000. ludzi mocne ciągnie się do *Affentin*. Od *Vell*, aż do *Venlo* stoi wojsko lekkie Angielskie, tak że od *Grave* do *Venlo* kordon jest pociągnięty. Również opatrzone jest cała okolica od *Grave* do *Nimwegen*. Tym sposobem mamy nadzieję, że będziemy mogli odeprzeć nieprzyjaciela z tej strony. Kwatery generalna Xcia *York* jest w *Neukloster* w kraju *Kluisji*. — Wielka część ciężkiej artylleryi skombinowanych odesłana została do *Utrechtu*, gdzie magazyny owsa i siana zakładają. — Twierdza *Crevicœur* poddać się musiała Francuzom, poczym zaraz fortecę *Herzogenbusch* bombardować zaczęli.

Redakcyja gazety wolney ma za powinność, stosownie do memoriału obywatelki Czwertyńskiej, podanego do Rady N. donieść: iż w rejestrze wydatków z kasy wspólney, w numerze 36 gazety wolney umieszczonym, znajdują się tylko wyrazy: Xcin Czteryńskiemu, postów z województwa Podolskiego, 1. Czerwca 1793. Czer. Zł: 150; i że wyrazy: (później kasatanowi Przemyślskiemu) mylnie są położone.

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y W O L N E Y

W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 21. PAŹDZIERNIKA 1794. we WTOREK.

Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dnia 4. Października, Zaleciła odpisać z wyrażeniem czułości sw oicy Ob: Wybićkie-
mu Pełnom: przy Dywizyi Generała Leutnanta Dąbrowskiego na Rapport z pod Gmieźna, w
którym opisałwszy zapal łączenia się Obywateli do dzwignienia Oyczyny, donosi o złą-
czeniu się wojsk liniowych z milicjami Woiewodzkiemi, i że wspólnie ścigają nieprzy-
ziaciela. Na Rapport Ob: Szanińskiego, Pełnomocnika Z. Sochaczew: przekładającego, że
póty Kommissya Porząd: skutecznych środków, przedsięwziąć nie może, póki reszta tej
ziemi oswobodzoną nie będzie od wojska nieprzyziacielskiego, oraz potrzebę urządzenia
względem dostawienia furazów dla wojska Rzplitey tam konsystuiącego; Rada skład Kom-
missyi Porząd: tej ziemi do oswobodzenia iey od nieprzyziaciela zawiesiła, a co się ty-
cze dostawienia furazów Wydziałowi Żywności, aby tam Kommissarza posłał, zaleciła.
Usprawiedliwienie Generała Bielickiego z początkowych czynności Radzie przez Notę,
nadeślane, przyięła, a względem furazu, którego dla Rekruta żądał, odesłała do N. Na-
czelnika. Na uczynioną pretensyą Jana Kontrymą o 72. Czer: złt: do kassy Narodowej
zagarnione, deklarowała: Jż gdy rzeczony Obywatel w Wydz: skar: wykona przysięgę,
iako pretendowana summa przy arestowaniu iego do kassy Narod: z kwotą 100. Czer:
złt: do Bisk: Kossakowskiego należącą złożoną, do niego należać, i wcale oddzielną od mas-
sy tegoż Biskupa była, Wydział skar: rzeczony 72. czer: złt: biletami wydać nakaze. Za-
informowana, iż Ob: Trojanowski niesłusznie w Klasztorze XX. Bonifratrów był osadzony,
natychmiast go uwolnić kazała. Na przełożenie uczynione od wydz: skarbu względem
pretensyi służących, Rzemieślników, gospodarzów za komorne z majątku osob osadzo-
nych i zbiegłych; Deklarowała, iż Kommissye Porząd: przez wydziały Rzemieślników
długi i gospodarzy za komorne od roku tylko mogą przyjmować dowody, a służącym za
cały czas ich służby przyznawać mają. Na doniesienie Nauczyciela w dozorze Ob: de
Tilli Z. Warszaw: iż dway Ekonomowie ludu na naukę nie zgromadzili, i że włościanie
przez wojskowych uciśnieni są; Rzeczą tę do poprawienia zleciła Kommissyi Porząd: X
M. Prośbę Ob: Pudłowskiego Kommissarza Z. Drohickiego, o nakaz do Ob: Blanka wypłaće-
nia mu długu 700. czer: złt: z przyrzeczeniem tej summy zamiany za bilety skar. Za-
wiesiła do otwarcia sądownictwa. Na żądanie Ob: Czarnockiego, aby iey dobra Jasienie
i Mięse w Ziemi Nurskiej leżące pod Jurysdykcyą Z. Warszaw: podpadły, oświadczyła,
iż Taryfły sporządzone dawniej teraz odmieniane być nie mogą. OOb: Szymonowi i Ale-
xemu Pichalom, tudzież Owianemu żądającym wypłacenia zaległej pensyi w skarbie, od-
powiedziała, iż przy terażniejszych kraju potrzebach dawne zaległości na czas dalszy
odkłada. Memoryał magistratu Warszawy przekładający niepodobieństwo dostawienia in-
natuira rekruta zaległego, oddała Ob: Zibrzevskiemu, końcem komuniikowania go N. Na-
czelnikowi i doniesienia sobie rezolucyi iego. Prośbę Ob: Tyżkiewiczowej, aby iey dom
nie był zajęty na Dyrekcyą, odesłała do Wydz: skarbu po opinią.

Dnia 5. Października Na przełożenie M. W. iż kanał na Pradze przy ulicy brakowej
do mostu wychodzący zupełnie popsuł się; zaleciła temuz Magistratowi, ażeby obrachowa-

wszy potrzebny nań wydatek projekt przez wydział porządku Radzie podał. — Przeznaczyła sumę 20,000. złł. tak na wsparcie obywateli Warszawskich utrzymujących warty i wystawienie koszar zimowych, jako też na opłacenie fabrykantów broni reparujących z kasy narodowej. — Poleciała wydziałowi skarbu, aby organizacją biletów skarbu: pod d. 2. Sierpnia 1794. R. przepisana, roztrząsał, i co ku ulepszeniu i oszczędzeniu skarbu potrzeże, odmienił a projekt swój w tej mierze jak najprędzej do Rady podał.

Dnia 6. Października Dla osob kancellaryą główną Rady składających wyznaczyła za miesiąc Wrzesień złł. 3,466. gr. 20. i takową sumę co miesiąc *decursive* wydziałowi skarbu: płacić nakazała. — Żądanie wydziału instrukcyi, aby summa 53,786. gr. 16. z funduszu edukacyi na potrzeby wojenne wzięta, była do kasy tegoż wydziału: zwrocona, odesłała do wydziału skarbu. po opinię. — *Memoryały* *roszsy* Ob. *Poswiatowskiy* dopraszający się utrzymania się przy stancyi w koszarach do wydziału: potrzeb wojskowych; *2gi* Pawła *Cassasopra* żądającego wyjazdu do Włoch i wydania paszportu; *3ci* Ob. *Stanisława Paczowskiego*; *4ty* Jana *Orzeszka* z żoną i dziećmi wyjazdu do Gallicyi żądających, do wydziału bezpieczeństwa; a Ob. *Duchnowskiego*, proszącego o umieszczenie siebie na funkcyi do deputacyi ratunkowej po przyniesieniu opinii odesłała. — *Superintendent* składów solnych *Gesarskich de Bovelino* żądający paszportu odesłany został do wydziału skarbu i żywności według rezolucyi pod d. 4. i 12. zeszłego miesiąca zapadłych. — Od Ob. *Sosnowskiego* pełnomocnika *Z. Steżyskiej* donoszącego o nadesłanych kozłach, sukmanach, bótach i kofzulach, zleciła wydziału: potrzeb wojennych odebrać rzeczzone efekty. — Na żądanie Ob. *Czaruka* opłat za zajęcie składu na fol *Pruską* odpowiedziała, iż *anticipative* był zaspokoiony od kompanii pruskiej jak wydziału: żywności wskazał; a jeśli mu idzie o budowlę przez kommisją porządku: *Z. Łomżyńskiej* zamkniętą (jako Ob. *Czarnek* twierdzi) Rada dać może temuż obywatelowi udania się do kommisyi, aby mu ją otworzyć kazała. — Przełożenie wydziału: potrzeb wojskowych użycia dla Inwalidów summy 5,000. złł: wydziału: skarbu skutecznie kazała.

Z Bergopzoom dnia 24. Września.

Wojska Angielskie i Haskie, które tu były w garnizonie odebrały rozkaz marszerowania do *Geldryi* dla wzmocnienia armii *Xcia Jork*.

Z Hagi dnia 30. Września.

Zabrawszy szaniec *Orte* o ćwierć mili od *Herzogenbusch*, opanowali także Francuzi twierdzę *Crevecoeur* o milę od rzeczony fortcey nad rzeką *Mozą* leżącą. Nieprzyjemna ta wiadomość dożyła nas na dniu wczorajszym. Utrata tej twierdzy, tym jest bolesniejsza, gdyż w niej znajdują się służy do zalewów. Garnizon tameczny pod kommandą pułkownika *Tiboul* będący, nie jest wzięty w niewolę, ale służyć przeciw Francuzom nie może. — Sekretarz stanu Angielski *P. Windham*, który do tych czas bawił w kwatery generalney *Xcia Jork* przyjechał tu i konferował wczoraj z ministrami naziemi. *Xzę Oranji* znowu tu powrócił zostawiając kommandę nad wojskiem *Generałowi Haake*. — Wielu mniema, że armia Angielska będzie się starała złączyć z armią *generała Clairfait* stojącą za rzeką *Roor*, w *Geldryi* stoją *Hannoveranie* i *Hessowie*. Prowincya ta jednak po utracie twierdzy *Crevecoeur* wpaść może w ręce Francuzów. — Mówią że *Herzogenbusch* poddać się także musiało nieprzyjacielowi. — Z gazet *Bruxelskich*, których kilka exemplarzy przez *Bergopzoom* otrzymaliśmy okazuje się, że w *Bruxelli* trybunał rewolucyjney jest ustanowiony. Prezydentem jego jest prawnik *Coramant*, a instygatorem pewny *Frison* buchhalter bankiera *Chapel*. Na miejsce dawnego magistratu nowy obrano i wydział bezpieczeństwa ustanowiono. Dewiza gazety *Bruxelskiej* jest: *Wolność, równość, braterstwo*. — O batalii dnia 18. przegranej pisze jedna gazeta: że Francuzi brnęli przez rzekę *Ourte* aż po kark w wodzie, nie zważając na najstraszniejszy z niszczących

frony ogień, i wołając: „Naprzód obywatele! (Tak walczą za ojczyznę ludzie wolni.) Baron *Beelen* i kawaler *Taur* w akcyi stracili życie. Balon, którego Francuzi używali w *Brunelli* na widok publiczny był wystawiony, i potem do *Leodium* był posłany. Służył on już dawniej Francuzom w bitwie pod *Fleurus*. Bagaże Cezarki odesłane są do *Kolonii* iak dawniej donieśliśmy.

Z Kolonii dnia 1. Października.

Wojska skombinowane w wielkim są poruszeniu. Francuzi chcieliby przymusić je do cofnięcia się za *Ren*, nasi zaś generałowie do dawnych nad *Moza* stanowią chcieliby powrócić. Spodziewana więc jest nowa bitwa. Dnia 29. generał *Kerpen* z 4000. ludzi stał jeszcze w *Ruremonde*. Komunikacya z fortecą *Mastrich* nie jest jeszcze przecięta. Francuzi stoją przy *Grave*, i wezwali już miało to do poddania się wrzuciwszy do niego kilka bomb. Zbliżają się także do *Vento* i zagrażają twierdzy *S. Michel*. Wszędzie wielkie nakładają kontrybucye, z *Akwizgranu* dosyć pocieszające odbieramy wiadomości. Prócz kosztów, pończoch i obuwia, nic jeszcze Francuzi od tamecznych mieszkańców nie żądali. Generał *Scherer* wydał proklamacyą, w której obiecuje puścić przeszłość w niepamięć, gdyż zemsta nie przytępi republikantom.

Z Brandeburgii dnia 27. Września.

Król Imć przyjechał do *Potsdamu*. Mowią, że kolegium wojenne odebrało rozkaz wyławienia iak najszybciej w gotowości do marszu 28. batalionów i 20. szwadronów. — [Nad wiadomościami z Wielkiej-Polski w gazetach Niemieckich znajdującemi się rozszerzać się nie będziemy, bo napełnione są smutkami zwycięstwami niebożczyka *Sekulego* i innymi baśniami, które nie są warte wspomnienia. Iak naprzykład, że 16go lub 20go Września generał *Schwerin* nie daleko *Kota* i *Konina* poraził infanterię, zabrawszy im 3. armaty i położywszy na placu 1000. ludzi. Dnia 24. generał *Elsner* z korpusem swoim miał się złączyć z *Schwerinem* i obadwa ciągną ku *Pyzdrom*.]

Z Sztokholmu dnia 23. Września.

Xrę Regent zmniejszył nieco rygor dekretu w sprawie *Armfelta* zapadłego. — *Armfelt* stracić ma sławę, życie i majątek. — Panna *Rudensköld* uwolniona jest od kary śmierci, ale stać będzie publicznie u pręgierza przez godzinę, i resztę życia w domu poprawy przepędzi. — *Ehrenstrom* utraci życie i stać będzie godzinę u pręgierza. — *Aminof* na całe życie do fortecy *Carlstein* oddany będzie. — *Mineur* i *Forster* aż do dalszej rezolucyi będą odesłani do fortecy *Malmoe*. — *La Source* jest uwolniony. *Frank* utraci urząd. Dzisiaj rano *Aminoffa*, z którego znaki rycerskie zdjęto, do fortecy z *Mineurem* i *Forsterem* przeprowadzono. — Tablicę z imionami *Gustaw Mauricy* (są to imiona *Armfelta*) do pręgierza przybito. *Ehrenstrom* i Panna *Rudensköld* przez godzinę na widok publiczny byli wystawieni. Przyszła Szroda jest dzień wyznaczony do egzekucyi *Ehrenstroma*. — Konwencya między dworami Szwedzkim i Duńskim zawarta wzamiarze utrzymania neutralności, szczęście i spokojność tych dwóch państw ugruntowała, gdyż gabinet Londyński pomimo groźnych dawniej deklaracyi, musiał zezwolić, aby okręty Szwedzkie i Duńskie z żywnościami i amunicyą naładowane do portów Francuzkich wolnie pływały.

Z Włoch dnia 18. Września.

Przygotowania Francuzów do kontynuacyi kampanii w *Piemencie* codziennie się powiększają. W *Albenge* wielki zakładają oboz. Z *Nizza* ciężką do tego obozu zaprowadzono artyleryą. Wielki korpus Francuzów zbliżył się do miasta *Genueńskiego Savona*. Twierdzę *Piemoncką Mirabocco* d. 11. bieżącego miesiąca wysadzili na powietrze. — Rząd *Genueński* odebrał deklaracyą 26. Sierpnia datowaną, od *Hooda*, *Elliota* i *Draka* podpisaną, w której imie-

niem Króla, wielkiey Brytanii zapewniają Rzpłtą, że blokada portu *Genui* i wszelkie kroki nieprzyacielskie ustają, że Król Imć zapomina o okolicznościach, które nieukontentowania jego były powodem, i nie zachowuje sobie co do dalszego tej Rzpłtey postępowania iak tylko reklamacye słowne do interessu, swych poddanych, swych alliantów, całej Europy i całego rodzaju ludzkiego. — Rząd Genueski na dniu 6tym bieżącego miesiąca odpowiedział: „Ze mniema iż poddani Króla Angielskiego i jego sprzymierzeńców do czynienia iakichkolwiek bądź reklamacyi przyczyn nie mają, przeciwnie rząd Genueski winien jest powtórzyć usilne prośby swoje względem należących mu bonifitacyi. — Tymczasem sprawujący interessa Francuzkie podał także notę, w której oświadcza, że cofnięcie blokady portu *Genui* rozumie bądź skutkiem porozumienia się z koalicyą nie rządu, ale osób skrycie do niego przywiązanych, w celu ułatwienia wejścia do portu floty nieprzyaciół Rzpłtey Francuzkiej &c. &c.

Uwiedomienie o zmianie biletów.

Wydział skarbowy w Radzie naywyższej narodowej. Ustanowienia kantoru do zmiany biletów mniejszych za Większe, zamiarem było dogodzenie potrzebie publiczney. Gdy zaś za wniyściem w kurs biletów zdawkowych, jeden kantor na komorze Warszawa będący, pomnożony liczbie żądających zmiany niedogadza, zacyzm wydział skarbowy uwiadomia publiczność, iż postanowił odrąd pięć oddzielnych do zmiany kantorów, i wybor miysc na nie do wygody mieszkańców zastosował, iako to:

Pierwszy kantor będzie iak dawniey na komorze Warszawa

Drugi na Krakowskim przedmieściu w kamienicy obywatelki Rautenstrauchowej na dole pod Nrem 456.

Trzeci na Nowym świecie, w kamienicy obywatelki Kraiewskiej na dole, pod Nrem 1288.

Czwarty na nowym mieście w kamienicy obywatela Cickierskiego pod Nrem 432.

Piąty na Pradze, w kamienicy obywatela Gizlera Generała, przy ulicy brukowanej.

Na tych kantorach wyznaczeni oficyaliści, codzie nnie zaczynwszy od następnącego poniedziałku z rana od godziny 9. do 12. popołudniu od godziny 2. do 5. przychodzącym biletu większe na drobne i zdawkowe odmięniać będą, równie iak i podarte, hyleby numer na nich i napis. Bilet skarbowy znajdował się.

Niniejsze obwieszczenie do gazet kancellaryi swoiey podać zleca. Dan w Warszawie na sessyi dnia 18. Mca Października 1704. roku.

X. H. Kolltaty prezytuicy

Wydział Skarbowy w Radzie naywyższej narodowej. Uwiadomia publiczność iż dla powszechney wygody biletu zdawkowe na groszy dziesięć w kurs weszły, i tych na kantorach do zmiany biletów ustanowionych dostać będzie można. Niniejsze obwieszczenie kancellaryi swoiey do gazet podać zleca. Dan w Warszawie na sessyi dnia 20. Mca Października 1704. R.

X. Hugo Kolltaty P. W. S.

DONIESIENIA

W dniu 19. i 20. Kwietnia w czasie Rewolucyi Warszawskiej, wyniesiono z domu Teperowskiego na długiey ulicy Zegarów dwa, jeden marmurowy z bronzem na kolumnach dwóch, na których figury w obwód; drugi na postumencie marmurowym czarnym, dwie figury wielkie, a jedna mała całe bronzowe, Gitarra czarna Angielska, Wazony trzy alabastrów, dwa białe Soboli czarnych w koło nich ogonków sobolich 100. Dywan Angielski na duży pokoy, na dnie białym w okrąg girlandy z liściów zielonych, w środku tych bukiery różowe, drugi mniejszy na dnie ciemnym w desen z kolorowych kwiatów, Szuba mężka ponsewa grandynabelowa okładana na przedzie marmurkami, cała zaś po futrze poszyta kitayką zieloną. Ktoby o tym wszystkim wiedział, ma dać znać do sklepu J. Pana *Chaudoir* za co przyzwolitą odbierze nadgodę.

Na dniu 12tym tego miesiąca oderznęty został tłumok za pojazdu wedle Mazowieckiey Ulicy, w którym były rzeczy różne, Bielizna, Regestra Prowentowe pieniężne, i karty wszelkich Podatków, ktoby o takowych rzeczach wiedział gdzie są lub znalazł właścicieli onych na nadgodę temuż czerw: złt: 2. ofiarować z winnym podziękowaniem deklaruje w czym ma się udać do Patacu Rudzieńskich na Mazowieckiey Ulicy, sytuowanym.

Pewna Osoba umiejąca języki doskonałe, iako to Francuzki, Niemiecki, Łaciński i Polski, zdana do dawanja Lekcyi, Geografii, Historii, Arytmetyki, Geometrii i Historii naturalney? Zyczy sobie być umieszczoną u którego z aństw za Guwenera. Potrzebujący dowie się o niey u Obywatela Oranaskiego mieszkającego w Kamienicy pod Nrem 344. w Ryńku Nowego Miasta.

Uwiadomia się publiczność; iż aukcyja na różne rzeczy iako to: Komoty, Biblioteczkę, stoliki, Kana-py, Krzesła, Kufelki, Zwierciadła, Firanki atlasowe, i gazowe do łożka, Imbryczki, Karafki. Kieliszki, Szklanki, Kolaskę starą, drzewo do opalu i inne rzeczy na mocy processu za komorne otrzymanego, w Kamienicy Obywatela Lotticha, przy ulicy Nowy-swiat pod Nrem 1309. stojący w następnący poniedziałek i Wtorek, to jest dnia 20. i 21. Sbrisa roku bieżącego, przez Urząd Ławniczy za gotowe pieniądze odprawiać się będzie.

Na dniu 20. miesiąca i roku bieżących z rana zginął wyżej maści białey, na bokach łaty dwie duże i uszy kasztanowate mający, wielkości mierney, na grzbiecie oparzony wydaie się, iakoby był w 4ch mieyscach pokasany, ktoby więc takowego wyżyła złapał na ulicy błąkającego się, niech się uda z nim na Krakowskie Przedmieście do kamienicy Ob. Wasilewskiego do Szwajcara, a właściciel dać nadgodę przyzwolitą przyrzeka.